



SIEWCA

W KOMUNII Z BOGIEM

Pismo Parafii p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Nr 46 (114)

12 – 24 grudnia 2010 r.

Cena 1,- zł



Fot.: L. Przeborowski



**Za to że tak mało kocham
Za to że tak mało służę
Za to że tak słabo wierzę
Przepraszam Cię.**

Fot.: J. Lupo



**PARAFIALNY
ODDZIAŁ
AKCJI
KATOLICKIEJ
SEJNY**

MOC SŁOWA

Niedziela III Adwentu – 12.12.2010

Mt 11,2-11

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Jezus im odpowiedział: „Idźcie i poznajcie Janowi to, co słysycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi”. Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Coście wyszli oglądać na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po coście więc wyszli? Proroka zobaczyć? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańcę przed Tobą, aby Ci przygotował drogę. Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on”.

Refleksja niedzielna:

Jan Chrzciciel nie może już nic zrobić. Związano mu ręce. Ten, który jak nikt inny w swoim czasie wzywał ludzi do czujności i nawrócenia, który był bezkompromisowym prorokiem i niestrudzenie przygotowywał drogę Panu, siedzi teraz w więzieniu i jest skazany na bezczynność. Być może czeka go rychła śmierć? Wszystko może się wydarzyć. I dlatego musi wiedzieć, czy wypełnił swoje zadanie jako ten, który miał przygotować drogę Panu? Czy jego życie miało sens, jaki przewidział dla niego Bóg? Czy Jezus jest oczekiwanym Mesjaszem? A może trzeba jeszcze czekać? Jest wielu takich ludzi jak Jan Chrzciciel. Jakich, których coś porusza i którzy całkowicie angażują się w jakąś sprawę, bo są przekonani o jej słuszności. Takich, którzy są niestrudzeni w wypełnianiu swych zadań i nigdy nie wzdrygają się przed podejmowaniem zadań, do których nikt nie ma ochoty przyłożyć ręki. Takich, którzy w każdej trudnej sytuacji pytają siebie: A co ja mogę zrobić? Takich, którzy jednak kiedyś muszą zdać sobie sprawę, że nie mogą już zrobić nic więcej, że nawet nie mogą już robić tego, co do tej pory robili tak dobrze. Ich ręce nagle zostają związane przez chorobę albo starość. Teraz są skazani na bezczynność, znajdując być może pociechę jedynie w odpowiedzi, którą również usłyszał Jan: niewidomi odzyskują wzrok, chromi chodzą, nawet umarli zmartwychwstają... Zbawienie zaczyna się

albo, lepiej, stale się dokonuje, ponieważ wciąż znajdują się ludzie, którzy nie obawiają się podejmować zadań, budzących u innych lęk. I ponieważ Jezus nie przestaje zbawiać – także tych, którzy najbardziej cierpią z tego powodu, że już nic nie mogą zrobić.

Niedziela IV Adwentu – 19.12.2010

Mt 1,18-24

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.

Refleksja niedzielna:

Kim właściwie jest Jezus? Został zapowiedziany jako długo oczekiwany „Emanuel” – „Bóg z nami”, i ostatecznie otrzymał imię „Jezus” – „Bóg ocala”. Być może już od dawna zajmuje nas, zwłaszcza w Adwencie, kwestia, kim właściwie jest Jezus i kim konkretnie jest dla mnie, i dzisiaj nie jesteśmy bliżej jej rozwiązania niż przed laty. Ale mimo to nadal wierzymy, że ten Bóg, który stał się człowiekiem, jest Bogiem z nami. Bogiem, któremu dobrze jest znane ludzkie życie przeplatane śmiechem i płaczem, sukcesami i porażkami, cierpieniem i miłością. Bogiem, który zna i kocha nas z naszymi wzlotami i upadkami, i to bardziej niż sami jesteśmy do tego zdolni. I wreszcie Bogiem, który ocala. Wprawdzie zupełnie inny niż my i nieskończenie większy od nas, ale też powodowany niewzruszoną i przepelnioną miłością wolą ocalenia, zbawienia i wyzwolenia swych dzieci. Warto też tuż przed Bożym Narodzeniem zastanowić się nad tym, jakie mamy do dyspozycji obrazy i słowa na określenie Boga, w jakich obrazach i słowach Go szukamy, w jakich obrazach i słowach On sam chce nas spotykać. Prawdopodobnie, przypuszczalnie, a nawet na pewno odnajdę Jego ślady, gdy adwentowo się przygotowuję, żeby Go szukać ze szczerym sercem.



NADZIEJA

Adwent to czas nadziei, Nadzieja powraca wraz z przyjściem Jezusa na świat. Nawet jeżeli czujesz się zawiedziony wieloma sprawami, załamany samym sobą, pamiętaj, że jest „Nadzieja” – na niej może być odbudowane wszystko.

Czy znasz opowiadanie Bruna Fevvego „Cztery świece”. Cztery świece spokojnie płonęły, Było tak cicho jak ze sobą rozmawiały:

Pierwsza powiedziała: Ja jestem POKÓJ. Niestety ludzie nie potrafią mnie chronić. Myślę, że nie pozostaje nic innego jak tylko zgasnąć. I płomień tej świece zgasł.

Druza powiedziała: Ja jestem WIARA. Niestety nie jestem nikomu potrzebna. Ludzie nie chcą o mnie wiedzieć, nie ma sensu, żebym dalej płonęła. Ledwie to powiedziała, lekki powiew wiatru zgasił ją.

Trzecia powiedziała: Ja jestem MIŁOŚĆ. Nie mam już siły płonąć. Ludziom nie zależy

na mnie i nie chcą mnie rozumieć. Nienawidzą najbardziej tych, których kochają – swoich bliskich. I nie czekając długo i ta świeca zgasła.

Nagle do pokoju weszło dziecko i zobaczyło trzy zgasłe świece. Przestraszone zawołało: Co robicie? Musicie płonąć! Boję się ciemności! I zapłakało, wzruszona czwarta świeca powiedziała. Nie bój się, dopóki ja płonę, zawsze możemy zapalić tamte świece. Ja jestem NADZIEJA. Z błyszczącymi i pełnymi łez oczyma, dziecko wzięło świecę i zapaliło pozostałe świece.

Niech nigdy w naszych sercach nie gaśnie NADZIEJA i każdy z nas jak to dziecko, niech będzie narzędziem gotowym, SWOJĄ NADZIEJĘ zawsze rozpalic Wiarę, Pokój i Miłość.

(wybrała Jadwiga)

JAN PAWEŁ II

DO RODAKÓW



Niech zstąpi Duch Twój!

Człowieka (...) nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. (...)

I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. (...) A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia. (...)

I wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego Tysiąclecia, wołam w przeddzień Święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

Niech zstąpi Duch Twój!

Niech zstąpi Duch Twój!

I odnowi oblicze ziemi.

Tej Ziemi!

Warszawa, Plac Zwycięstwa, 2 VI 1979 r.

Brońcie życia!

Drodzy bracia i siostry, bądźcie solidarni z życiem. Wołanie to kieruję do wszystkich moich rodaków bez względu na przekonania religijne. Do wszystkich ludzi, nikogo nie wyłączając. Z tego miejsca raz jeszcze powtarzam to, co powiedziałem w październiku ubiegłego roku: „Naród, który zabija własne dzieci, staje się narodem bez przyszłości”. Wierście mi, że nie było mi łatwo to powiedzieć z myślą o moim narodzie. Bo ja pragnę dla niego przyszłości, wspólną przyszłości. Potrzebna jest przeto powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie „kultury życia”: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia.

Kalisz, 4 VI 1997 r.

Nauka miłości

Każdy człowiek uczy miłości w relacjach z innymi ludźmi. Nauka miłości do Niepokalanej owocuje coraz większym umiłowaniem Pana Boga, trudno bowiem kochając kogoś nie przyjmować jego sposobu życia i nie interesować się tym, co do niego czy niej jest najważniejsze. Kochać kogoś szczerze, to znaczy zmieniać się ze względu na tę osobę.

Miłość jest najważniejsza, gdy ktoś „życie oddaje za przyjaciół swoich”. „Definicję” tę swoim życiem potwierdził św. Maksymilian, który przecież nie zdecydowałby się na śmierć za ojca rodziny w jakimś jednorazowym odruchu „eksplozji miłości”, gdyby przez całe swoje życie, pracę wydawniczą i misyjną w Japonii nie nauczył się obumierać dla siebie i żyć coraz bardziej na wzór swojego mistrza.

Czy potrafisz też tak kochać?

BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI

Pasterze Kościoła w Polsce napisali List na temat małżeństwa i rodziny nawiązujący do hasła tego Roku Kościelnego „BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI”. Biskupi zakończyli list słowami: „Umiłowani w Chrystusie Panu! Kończąc, pragniemy zwrócić uwagę, na wydany w tym roku przez Konferencję Episkopatu Polski dokument pt. „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Bardzo serdecznie zachęcamy do jego lektury i rozmowy o nim w rodzinach. Dzisiejszy tekst mówi, że roli kapłana w budowaniu dojrzałych relacji w rodzinie i budowaniu głębokiej wiary w małżonkach.

«Promieniowanie Ojcostwa»

91 Aby móc naprawdę służyć współczesnemu człowiekowi, trzeba darzyć go szczercą miłością. To wymaga szczególnej czystości serca. Z woli Bożej kapłan ma się upodobnić i reprezentować nie tylko Chrystusa Pasterza, ale także Chrystusa Oblubieńca Kościoła. Ma być «żywym obrazem» Jezusa Chrystusa, który miłuje swój Kościół. W całym życiu kapłańskim musi zatem kochać prawdziwą miłością pasterską i całego siebie dawać w darze ludziom, jak Chrystus, który „do końca umiłował” i wydał za nas samego siebie. Do tego niezbędna jest dojrzałość ludzka i emocjonalna, która pozwoli mu rozwinąć w sobie prawdziwy zmysł ojcostwa duchowego zarówno wobec kobiet jak mężczyzn we wspólnocie kościelnej, która będzie mu powierzona, oraz „dawać świadectwo oblubieńczej miłości Chrystusa”.

92 Trzeba jasno i z bólem powiedzieć, że bez czystego serca wypaczone jest całe posługiwanie kapłańskie. Bez czystego serca kapłan nie jest zdolny ukazywać z przekonaniem, jak wielką i konieczną wartością jest czystość przedmałżeńską oraz czystość w życiu małżeńskim. Nie wymaga jej ani nie ukazuje jej piękna i wartości ani w konfesjonale, ani na ambonie. Nie jest też zdolny do prawdziwie głębokich i dojrzałych, ale bezinteresownych relacji z ludźmi. Albo stroni od ludzi, albo banalizuje relacje do poziomu kumplostwa. Nigdy jednak sam nie zazna ani innym nie pozwoli doświadczyć piękna i duchowej płodności relacji ojcostwa i czystej miłości.

Małżeństwo – wspólnota wiary

93 Musi niepokoić indywidualistyczne przeżywanie wiary. Zbyt często małżonkowie, rodzice czy dzieci żyją w swych rodzinach wiara w samotności, uznając – wbrew nauce Kościoła – że to «prywatna sprawa». Również duszpasterze zdają się przyjmować jako stan faktyczny indywidualizm w życiu wiary. Znany jest termin „domowy Kościół”, ale w praktyce duszpasterskiej zbyt rzadko traktuje się rodzinę w ten sposób. Niemalże nie proponuje się i nie zachęca do wspólnego przeżywania wiary w rodzinie, mimo że chociażby Rytuał rodzinny może służyć cenną pomocą w tym względzie.

94 Tymczasem prawdziwa komunia małżeńska domaga się, aby wszystko było wspólne, nie wyłączając życia wewnętrznego. Konsekwencją bycia «jedno» jest wzajemna odpowiedzialność małżonków za swoje życie wiary, dzielenie się nią i wzajemna pomoc w życiu z Bogiem. Dosłownie nic nie jest w stanie zbudować między mężem a żoną takiej komunii, jaką wytwarza wspólna droga do Boga.

95 Ta zasada wspólnego życia wiarą w małżeństwie – zachowując konieczne proporcje i okoliczności – odnosi się też do duchowej wspólnoty rodziców z dziećmi oraz dziadków z wnukami.

96 Nie jest też prawdą, jakoby wspólna modlitwa w rodzinie była czymś niemożliwym dla „przeciętnych” rodzin. Trzeba raczej podkreślić, że wspólna modlitwa jest dla małżonków życiową koniecznością. Podczas niej mają szansę zobaczyć, kim są naprawdę. Równocześnie ona czyni ich tym, czym być powinni. „Komunia w modlitwie jest jednocześnie owocem i wymogiem owej komunii otrzymanej w sakramentach chrztu i małżeństwa”. Ona nie tylko zakorzenia w Bogu. W niej również „małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” w jedyny, niepowtarzalny i niczym niezastąpiony sposób.

(cdn)



Od 1986 roku Betlejemske Światło Pokoju, zapalone w Grocie Narodzenia Pańskiego, dociera za sprawą skautów i harcerzy do najdalszych zakątków Europy jako symbol ciepła, miłości, pokoju i nadziei. W Polsce akcja ta trwa od 1991 roku. Harcerze odbierają Betlejemske Światło Pokoju od skautów słowackich i po uroczystej Mszy Świętej trafia ono do wszystkich chorągwi, hufców i drużyn harcerskich, a za ich pośrednictwem do mieszkańców miast i wsi. Tradycyjnie stawia się na stole wigilijnym.

Zapiski piel

12 IX 2010 – niedziela.

Pobudka o 5.15. Bagaże do autokaru, my na śniadanie kontynentalne, czyli francuski rogalik croissant, kawałek bagietki z masłem i dżemem, kawa.

Jazda w kierunku Lyonu, do Ars – miasta, gdzie całym swym życiem służył Panu Bogu – Jan Maria Vianney – słynny Proboszcz z Ars – patron wszystkich kapłanów, a szczególnie proboszczów.

Zrobiliśmy zdjęcia z figurką skromnego, drobnego, szczupłego ojczulka, pomodliliśmy się w Kaplicy Wotywniej i zaraz przeszliśmy do świątyni. Chwilę czekaliśmy, bo w Kaplicy Jana Vianney`a odprawiał mszę czarnoskóry kapłan.

Nasz ks. Proboszcz Zbigniew w asyście diakona Patryka z Kętrzyna stanął przed ołtarzem, nad którym znajduje się przeszklona trumna z ciałem Proboszcza z Ars. Rozpoczęła się Ofiara Mszy świętej. Głośno wypowiadaliśmy Intencje.

„O ulgę w cierpieniu dla Alicji, Julii, Bernarda, Haliny, Wacława i Heleny – Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie”.

To głębokie przeżycie, z samego dna serca – usłyszeć w świątyni własne, głośno wypowiedziane słowa skierowane do Boga.

Po Mszy zwiedziliśmy ubogi dom – starą plebanię, w której mieszkał Jan Maria Vianney.

W czasie dalszej naszej podróży ksiądz Zbigniew przeczytał fragmenty kazań J.M. Vianney`a, który nawoływał do świętowania niedzieli: „Pracujecie, pracujecie, a to jest łamanie Bożego przykazania”, „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, a o ten, który jest wieczny”. Usłyszeliśmy też „Kwiatki Jana Marii Vianney`a”. („Miłość na ziemi jest przedśionkiem nieba.”)

O godz. 13.50 przekroczyliśmy rzekę Saona, słuchając „Psałterza wrześniowego” Piotra Rubika. O 14.15 przejeżdżamy przez Lyon.



Jeszcze ponad 600 km do Lourdes. Jedziemy doliną Rodanu, potem skręcamy na północny zachód.

Prowansja jest urocza. Krajobraz taki sam jak w Italii: rzędy spiczastych cyprysów, kuliste korony pinii. Dużo zieleni i – światło! Podobno tutaj ściągają malarze, bo światło Prowansji jest niezwykle. Pani przewodnik przytoczyła fragment z folderu reklamującego uroki Prowansji: „W Prowansji jest pięknie. Przyjdźcie i zobaczcie. Rzymianie tu przyszli i zostali parę wieków”. (nawiązanie do podbojów Rzymian)

Godz. 17.20. Do Lourdes 420 km. Nasz ksiądz Prałat opowiedział o swoim spotkaniu z patriarchą Białorusi – kardynałem Kazimierzem Świątkiem w 2009 r. w Baranowiczach.

Metropolita ma dzisiaj 96 lat, a historia jego życia jest niezwykła. Za swoją działalność w latach przedwojennych, wojennych i powojennych miał dwa wyroki śmierci. Siedział w więzieniu w Brześciu, został zesłany do Workuty do pracy w kopalni, gdzie organizował Wigilie dla Polaków; potem zesłany do bezkresnej tajgi, gdzie dwa lata pracował z siekierą, bo zostawiono go w tajdze samego, na zatracenie, licząc, że zginie. Przeżył!

Wrócił do Pińska, zaczął pracę wśród dawnych parafian, którzy go nie poznali, początkowo nie wierzyli, że jest księdzem. Dziś jest kardynałem. Najlepiej mu się śpi na starej pryczy z czasów sprzed zesłania na Syberię. Ksiądz Zbigniew przypomniał kardynałowi dawne spotkanie w pewnym kętrzyńskim domu. Pamiętał mimo upływu czasu.

Siostra Barbara wręczyła księdzu Zbigniewowi dzwoneczek z Ars, by nim przywoływał wiernych do kościoła, aby Bazylika Sejneńska stała się – jak Ars – miejscem nawróceń, zbliżania się do Boga. Ksiądz dowcipnie: „Będę najpierw siebie przywoływał do porządku”.

Kolacja dopiero o 22.30, bo późno dotarliśmy do hotelu „Santa Lucia” w Lourdes.

Adwent – zapach Świątej Nocy

Dokładnie pamiętamy, jak pachniał Adwent w dzieciństwie: pieczonymi już przed Świętym Mikołajem piernikami i pierwszym śniegiem przed drzwiami, który nieodparcie kusił, żeby choć na chwilę wyjść na podwórko. Poza tym Adwent pachniał świerkowymi i jodłowymi choinkami i mroźnymi, szybko zapadającymi ciemnościami.

Adwent, czas oczekiwania, był, jest i będzie czasem zapachów: bożonarodzeniowych wypieków, choinek, świec... Zmysł powonienia człowieka jest bardzo mocno związany z pamięcią. Obrazowe wrażenia i wspomnienia blakną, a z dokładnego brzmienia słów tego, co się kiedyś słyszało, często pozostają tylko strzępy, natomiast niektóre zapachy pamięta się do grobowej deski. Czy przedbożonarodzeniowe zapachy również zginą w naszym świecie komercji, jak zdaje się zanikać zmysł znaczenia i czaru samego Adwentu?

„Przedbożonarodzeniowy czas pokuty i zastanowienia się nad swym życiem jest zagrożony” – narzeka wielu współczesnych, nie tylko księży. Do świąt Bożego Narodzenia przygotowujemy się przecież – i nic na to nie możemy poradzić – w stechniczowanym i skomercjalizowanym świecie.

To właśnie w takim świecie przychodzi do nas Jezus. To nas, obywateli takiego świata, w którym nie chce się już przymusowo respektować żadnych „świętych czasów”, spotyka Bóg. Dopóki jednak w świecie tym przychodzi Jezus i Bóg spotyka ludzi, dopóty nie musimy się martwić, że zginie Boże Narodzenie i zapomni się o jego właściwym sensie. Duchowość tego przyścia i spotkania nie wymaga żadnej idylli ani jej nie wymusza, a jedynie objawia nieświątemu światu tajemnicę, że Bóg staje się człowiekiem, abyśmy my sami stali się ludzcy.

Podobnie jak zapach Adwentu zapada na zawsze w pamięci, tak i adwentowy ślad Boga jest dostatecznie wyraźny, żeby nawet w świetle neonowych reklam dostrzec odbłask Jego światła: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło” (Iz 9,1).

(Image 12/2010)



Bazylika Mniejsza p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Sejnach

Adres parafii: 16-500 Sejny, Plac Św. Agaty 1 tel.: 87 5162141
Konto bankowe: BS Sejny 20 93540007 0000 0000 0635 0003
Proboszcz parafii: ks. prałat Zbigniew Bzdak, e-mail: ksbzdak@diecezja.elk.pl
Wikariusze: ks. Piotr Mozyro, ks. Piotr Swędrowski, ks. Bernardas Augaitis.

Ofiary złożone na remont klasztoru (c.d.)

Serdeczne Bóg zapłać za ofiary złożone na remont klasztoru (wymiana stolarki okiennej) i prace remontowe w zakrystii i wewnątrz bazyliki, a także na wypłacenie długu za wymianę pokrycia dachowego na kościółku w Żegarach i malowanie elewacji zewnętrznej. Dotychczas ofiary złożyło 444 rodziny na sumę 32 495 zł.

Szafranowscy Henryk Marianna, Sejny, W. Polskiego
Staniewicz Marian Danuta, Zaleskie
Bulwin Stanisław Regina, Sejny, Zawadzkiego
Meyza Ewa, Sejny, Zawadzkiego
Krutul Rafał Jolanta, Sejny, Zawadzkiego
Krutul Anna, Sejny, Wojska Polskiego
Zdanciewicz Wacław Leokadia, Sejny, W. Polskiego
Krutul Marian Łucja, Sejny, Wojska Polskiego
Nazaruk Ewa Jerzy, Sejny, Konarskiego
Rydzewscy Hanna i Tomasz, Sejny, Pl. Św. Agaty
Rapczyński Czesław i Alicja, Sejny, Niecała
Kaufman Henryka, Sejny, Rittlera
Głowiński Mariusz Anna, Babańce
Radziwiłło Zdzisław Grażyna, Sejny, Zawadzkiego
Bujnowska Wanda, Sejny, Parkowa
Wasilewska Maria, Sejny, Wojska Polskiego
Anonimowo, Suwałki
Cieślak Helena Feliks, Zaleskie
Ziniewicz Elżbieta, Sejny, Marchlewskiego
Rzeniecka Marianna, Sejny, Parkowa
Bałulis Albin Janina, Sejny, Cisowa
Sudnik Radosław i Ewa, Sejny, Mickiewicza
Tydman Alicja, Sejny, Konarskiego
Kijewski Zdzisław Anna, Sejny, Zawadzkiego
Skorupska Jadwiga, Sejny, Parkowa
Kludzio Robert Teresa, Sejny, Konarskiego
Milewscy Józef i Weronika, Sejny, Łąkowa
Miszkiewicz Stanisław Maria, Sejny, Świerczewskiego
Laskowscy Stanisław Jadwiga, Daniłowce
Milanowscy Regina i Henryk, Sejny, Ogrodowa
Chraobł Marianna Alicja, Sejny, 11 Listopada
Łapiński Tomasz Dorota, Sejny, Zawadzkiego
Żegarska Jadwiga, Sejny, Piłsudskiego
Wróblewska Krystyna, Sejny, 1 Maja
Miszkiewicz Józef Grażyna, Zaruby
Żynda Stanisław Grażyna, Łopuchowo
Lewandowscy Jerzy Zofia, Sejny, Konarskiego

Miszkiewicz Marianna i Franciszek, Iwanówka
Moroz Edmund, Sejny, 22 Lipca
Dabulis Grażyna, Sejny, Piłsudskiego
Konciewicz Marian Barbara, Sejny, Zawadzkiego
Motuk Konrad, Marynowo
Gryszkiewicz Romuald Ewa, Klejwy
Gryguć Grzegorz Andrzej, Skusteles
Sidorowicz Józef Weronika, Sejny, Piłsudskiego
Szkłarz Helena, Sejny, 1 Maja
Namietko Daniela i Marian, Sejny, Targowa
Witkowscy Katarzyna Piotr, Degucie
Delniccy Piotr Beata, Sejny, 1 Maja
Gryszkiewicz Teodora, Sejny, Młynarska
Brunejko Dorota i Józef, Bubele
Niewulis Witold Bogusława, Łumbie
Tawrel Wanda, Sejny, Parkowa
Bronejko Stanisław Ewa, Romanowce
Polanis Dariusz Iwona, Radziucie
Juszkiewicz Henryk, Kolonia Sejny
Zdanowicz Teresa, Sejny, Zawadzkiego
Palanis Piotr Danuta, Sejny, Łąkowa
Namietko Stanisław, Sejny, Wojska Polskiego
Woźnialis Józef i Zofia, Nowosady
Sobuń Andrzej Barbara, Sejny, Konarskiego
Mieczkowski Mieczysław Katarzyna, Sejny, Piłsudskiego
Jurgielanis Andrzej Marzena, Sejny, W. Polskiego



Sakrament Chrztu Świętego:

25/11/2010

Piotr Szyszko, Katarzyna Szyszko, Marek Szyszko
28/11/2010

Aneta Pieciukanis

Odeszli do wieczności:

† Janina Klucznik, Zaruby (l. 77) zm. 24/11/2010

† Anna Romanowska, Burbiszki (l. 87) zm. 25/11/2010

Ogłoszenia duszpasterskie

1 To już połowa Adwentu. Rozpoczynamy dzisiaj rekolekcje adwentowe. Prowadzi je ks. Damian Nyk, pallotyn z Częstochowy. Szczegółowy program rekolekcji mamy w bieżącym numerze „Siewcy”. Święta Bożego Narodzenia mają sens, gdy osobiście doświadczymy spotkania z Jezusem Chrystusem, narodzonym w sercu każdego z nas. A dokonuje się to przez nawrócenie i pokutę. Dlatego skorzystajmy z czasu Bożej łaski.

2 Od piątku, 17 grudnia, wkroczyliśmy w okres bezpośredniego przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia. Przypatrzmy się, jak przeżywamy ten święty czas? Może to właściwy moment na korektę naszego postępowania, na pojednanie się z Bogiem i bliźnimi poprzez szczera spowiedź. Kościół przychodzi z pomocą jako szafarz Bożego Miłosierdzia oraz poprzez piękno i bogactwo adwentowej liturgii. Pamiętajmy, że nasza życiowa droga wiedzie ku ostatecznemu spotkaniu z Bogiem – Sprawiedliwym Sędzią. Zatem wykorzystajmy ten czas na szczególne pogłębienie więzi z domownikami oraz z naszym Kościołem parafialnym, w którym uczymy się przyjaźni z Bogiem, aby w tej przyjaźni dalej wzrastać i dojrzewać.

3 Trzecią niedzielę Adwentu nazywamy niedzielą Gaudete – „Radujcie się!”, od słów z Listu św. Pawła do Filipian (Flp 4,4-5): „Radujcie się zawsze w Panu, raz jeszcze powtarzam: radujcie się! Pan jest blisko”. Dlatego też w dzisiejszej liturgii zamiast fioletowych pojawiły się szaty różowe. Ta zmiana koloru przyjęła się od zwyczaju błogosławienia przez papieża w Rzymie i rozdawania róż w tę właśnie radosną niedzielę.

4 Przygotowując się do świąt Bożego Narodzenia, pamiętajmy o naszych chrześcijańskich i narodowych tradycjach. Niech nie zabraknie w naszych domach pobłogosławionego wcześniej w kościele wigilijnego opłatka i płonącej świecy Caritasu. Opłatek można nabyć w zakrystii. Ofiary składane przy tej okazji przeznaczone są na spłacanie długu za przeprowadzone remonty w bazylice, klasztorze i w Żegarach. Przed kościołem nabędziemy także świecę wigilijną Caritasu. Miejmy serca wrażliwe i otwarte. Wielu chciałoby wykreślić z nich Pana Jezusa, a święta ograniczyć do rozrywki i stołu.

5 Przed świętami Bożego Narodzenia zazwyczaj myślimy też o świątecznych prezentach, zwłaszcza dla dzieci. Zwyczaj ten ma swoje religijne uzasadnienie. Może wyrażać wszelkie dobro, jakie Jezus Chrystus przyniósł całej ludzkości. Nie zapominajmy przy tej okazji o dzieciach, którym może od lat nikt nie daje świątecznych upominków. Zechciejmy je dostrzec wokół siebie i poszerzyć swoje serca. Pan Jezus zapewnia: „Coście uczynili jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili”. Radość tych dzieci będzie dla nas najlepszą zapłatą.

6 Nowenna do Dzieciątka Jezus jako modlitewne oczekiwanie na Narodzenie Pańskie rozpocznie się od czwartku, 16 grudnia, a zakończy się 24 grudnia. W ten sposób wyprośmy sobie czyste serce, głęboką wiarę i radość spotkania z Bogiem Wcielonym. On jest już blisko!

7 Wigilia Bożego Narodzenia w piątek, 24 grudnia. Msze św. będą tylko rano o 6.30 (roraty) i o 8.00. Zadbajmy o chrześcijańską oprawę wigilijnej wieczerzy w naszych domach, wspólnotach rodzinnych. Niech to będzie okazja, może jedyna w roku, do pojednania, zgody, wyciągnięcia przyjaźnej dłoni do kogoś pośród bliskich, znajomych, w sąsiedztwie. Niech wigilijnej wieczerzy towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Zbawiciela świata (Ewangelia wg świętego Łukasza), łamanie się opłatkiem, wspólny śpiew kolęd i pastorałek. Pod żadnym pozorem nie podawajmy na wigilijny stół alkoholu, a tradycyjnie zachowajmy też wstrzeźliwość od potraw mięsnych. Przy wigilijnym stole pamiętajmy o ludziach biednych i samotnych. Zakorzenione w naszej tradycji dodatkowe miejsce wcale nie musi pozostać puste! Niech czas Bożego Narodzenia będzie przepełniony chrześcijańską wzajemną życzliwością i dobrocią. Pamięć obejmijmy również tych, którzy już od nas odeszli do Domu Ojca, a żyli z nami, kochali nas i dla nas się trudzili.

8 Liturgiczny obchód pamiętki Narodzenia Chrystusa rozpoczniemy od Pasterki, czyli Mszy Świętej sprawowanej o północy z piątku, 24 grudnia, na sobotę, 25 grudnia. Wcześniej o 22.00 Pasterka w języku litewskim. Przyjdźmy na Pasterkę do naszej parafialnej świątyni. Tak czynili nasi ojcowie i my chcemy być wierni tej tradycji. Radośnie i we wspólnocie uczcijmy przychodzącego Pana.

NIEDZIELA III ADWENTU, 12 grudnia 2010 REKOLEKCJE

07:00 +Romuald Olsztyn (miesiąc od pogrzebu)
Kaplica Sióstr: +Anna Wołyniec (greg12)
08:30 +Aleksandra +Czesław Sadłoń
10:00 +Jadwiga +Tadeusz Krzywiński +Jan
+Adela +Zofia +Wincenty
11:30 +Kazimierz Basiaga i z rodz. Matulanisów,
Markiewiczów i Polakowskich
13:00 LT: +Antoni Ogórkis i zm. z rodziny
Krasnowo: Za parafian
15:00 +Antoni Gabrylelewicz (prof. med.) od
przyjaciół z Sejn
17:30 +Grzegorz Myszczyński

PONIEDZIAŁEK, 13 grudnia 2010 REKOLEKCJE

06:30 +Rozalia Koneszko (2mc)
09:00 +Stanisława +Piotr Suchoccy
11:00 +Marianna +Antoni +Lucjan z rodz. Staśkielów
13:00 LT: +Wincenty Korzeniecki
15:30 +Anna Wołyniec (greg13)
17:00 +Julia Gaus (7mc)
18:30 O błóg. Boże dla Wojciecha i Marii

WTOREK, 14 grudnia 2010 REKOLEKCJE

06:30 +z rodz. Buchowskich +Weronika +Józef
+Romuald +Marianna
09:00 +Marianna Malinowska (10mc)
11:00 +Antoni Święcicki (8 rocz.)
13:00 LT: +Janina Bartnik
15:30 +Anna Wołyniec (greg14)
17:00 +Stanisław Delnicki (19 rocz.)
18:30 O błóg. Boże, mocną wiarę i miłość dla
Konrada w 18 rocz. urodz. i dla rodziny

ŚRODA, 15 grudnia 2010 REKOLEKCJE

06:30 +Janusz Turynowicz (13 rocz.)
09:00 +Józefa +Władysław Ejdulis
11:00 O błóg. Boże i opiekę MB Sejneńskiej dla
pielgrzymów z Białegostoku
13:00 KRASNOWO: +Anna Wołyniec (greg15)
14:30 (LT) ŻEGARY:
15:30 O błóg. Boże i zdrowie dla Danuty i dla całej rodziny
17:00 +Amelia +Henryk Luty
18:30 +Zofia Namiotko

CZWARTEK, 16 grudnia 2010

06:30 +Tadeusz Okulanis
08:00 +Józef (20 rocz.) +Stanisław (3 rocz.) Mak-
simowicz
08:00 +z rodz. Sadkowskich i Pietruszkiewiczów
08:00 +Antoni +Józef Draugialis +Józef Staśkiel
09:00 (LT) +Wincenty Korzeniecki
17:30 +Antoni +Sławomir Pajewscy
17:30 +Anna Wołyniec (greg16)

PIĄTEK, 17 grudnia 2010

06:30 +Bronisław (32 rocz.) +Helena +Józef Bielscy
06:30 +Agnieszka Hołubowicz (2mc)
08:00 +Ks. Sylwester Domel
08:00 +Franciszek Korzeniecki
17:30 +Józef Teodorowicz (2 rocz.) +Stanisław
17:30 +Anna Wołyniec (greg17)

SOBOTA, 18 grudnia 2010

06:30 +Anna Wołyniec (12 rocz.)
06:30 +Marianna Jarmułowicz (m-c od pogrzebu)
08:00 +Anastazja +Wiktor +Marcela +Feliks Alba
08:00 +Anna Wołyniec (greg18)
17:30 +Bronisław Namiotko (3 rocz.)
17:30 Henryk Balewicz (8 rocz.)
17:30 +Zygmunt Gwiazdowski (11 rocz.) +Zyg-
munt Buraczewski

NIEDZIELA IV ADWENTU, 19 grudnia 2010

07:00 +Marek Klimko (3mc)
Kaplica Sióstr: +Anna Wołyniec (greg19)
08:30 +Paweł Żegarski
10:00 +Robert Czeszkiewicz
11:30 +Józef Szulewski (20 rocz.) i jego rodzice
13:00 (LT) +Jerzy (7 rocz.) +Antoni +Jerzy Au-
ruszkiewicz
Krasnowo: Dziękczynna i o błóg. Boże dla Dariu-
sza Dziemiana
17:30 +Marta Staniewicz

PONIEDZIAŁEK, 20 grudnia 2010

06:30 +Franciszek Klimianiec (30 rocz.)
06:30 +Zygmunt +Józefa Moroz
08:00 +Ewa +Antoni Aleksy
08:00 +Anna Wołyniec (greg20)
17:30 O błóg. Boże, mocną wiarę i miłość dla
Magdaleny Rybczyńskiej w 18 rocz. urodz. i dla
rodziny
17:30 +Zofia +Bernard Biziewscy

WTOREK, 21 grudnia 2010

06:30 +Władysław +Miroslaw +Elżbieta +Jakub Motuk
06:30 +Anna Wołyniec (greg21)
08:00 +Zofia Marcinkiewicz (3 rocz.)
08:00 +Andrzej Alboszta (6 rocz.)
08:00 +Kazimierz +Stefania +Janina i z rodz.
Fiedorowiczów
17:30 O błóg. Boże, mocną wiarę i miłość dla
Anety Rapczyńskiej i dla jej rodziny
17:30 +Eugeniusz (10mc) +Witosława (8 rocz.)
Woźnialis

ŚRODA, 22 grudnia 2010

06:30 +Magdalena +Wincenty Pożniak
06:30 +Anna Wołyniec (greg22)

08:00 +Miroslaw (3 rocz.) +Wladyslaw Motuk
08:00 +Jozef Sikorski i jego rodzice
17:30 +Jadwiga +Izydor Miszkziel
17:30 +Kamil +Jozef +Helena Fiedorowicz

CZWARTEK, 23 grudnia 2010

06:30 +Aniela Dąbrowska (4 rocz.) i zm. z rodziny
06:30 +Anna Wołyniec (greg23)
08:00 O błog. Boże i opiekę MB Sejneńskiej dla Sylwii w 30 rocz. urodzin
08:00 +Józef Bizio (9 rocz.)
08:00 +Helena Szafranowska +Stanisław Andrzejewicz i z rodz. Górskich
09:00 (LT) +Jerzy Okulanis (9 rocz.)
17:30 +Stanisław Maksimowicz (4mc)
17:30 +Anna Michalska (3mc)

PIĄTEK, 24 grudnia 2010

Wigilia Bożego Narodzenia

06:30 O błog. Boże i opiekę MB Sejneńskiej dla Ewy
06:30 +Anna Wołyniec (greg24)
06:30 +Marianna Tawrel (8mc)
08:00 O błog. Boże i opiekę MB Sejneńskiej dla Adama
08:00 +Stanisław Okulanis (5 rocz.)
08:00 +Stanisław Leszkiewicz (28 rocz.)
22:00 Pasterka LT: O błog. Boże dla parafian z Klew
24:00 Za parafian
24:00 +Joanna (2 rocz.) +Konstanty Rapczyński
24:00 +Ks. Sylwester +Tadeusz +Szczepan z rodz. Domelów, Dziemidów i Marcinkiewiczów

SOBOTA – NARODZENIE PAŃSKIE, 25 grudnia 2010

08:30 +Józef +Konstanty Misiukanis
10:00 +Zofia +Józef Szryński i ich rodzice i rodzeństwo
10:00 +Anna Wołyniec (greg25)
11:30 +Franciszka Luto +Piotr Grzybowski
11:30 +z rodz. Tomkiewiczów i Luto
13:00 (LT) +Marianna +Józef +Aldona z rodz. Łatwis
17:30 +Jan Obuchowski (17 rocz.) i zm. z rodziny

NIEDZIELA – Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa, 26 grudnia 2010

07:00 +Regina +Franciszek Naumowicz
Kaplica Sióstr: +Anna Wołyniec (greg26)
08:30 +Mateusz Miszkziel
10:00 +Szczepan Poświatowski
11:30 +Zofia Wróblewska +Marek Skiwski +Anna Ponganis
13:00 LT: Dziękczynna i o błog. Boże dla Złotych Jubilatów Danuty i Józefa Karaneckich w 50 rocz. ślubu i dla całej rodziny
Krasnowo: Za parafian
17:30 +Józef Makarewicz (13 rocz.) +Józef +Marianna

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

PATRONUJĄ NAM:

– **13 XII** – św. Łucja, dziewica i męczennica, która oddała życie w obronie wiary około 304 roku w Syrakuzach na Sycylii, patronka ociemniałych (wspomnienie obowiązkowe);

– **14 XII** – św. Jan od Krzyża, karmelita, żyjący w latach 1542-1591, jeden z największych mistyków i teologów duchowości, za co wyróżniono go tytułem Doktora Kościoła (wspomnienie obowiązkowe).

REKOLEKCJE ADWENTOWE 12-15.12.2010

NIEDZIELA III ADWENTU – 12 GRUDNIA

7.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
8.30 – Msza św. z udziałem młodzieży
10.00 – Msza św. z udziałem dzieci
11.30 – Suma
13.00 – Msza św. w języku litewskim
13.00 – Krasnowo
17.30 – Msza św. z udziałem wszystkich

PONIEDZIAŁEK – 13 GRUDNIA

6.30 – Msza św. rorattia z krótką homilią
9.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
11.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
13.00 – Msza św. w języku litewskim
15.30 – Msza św. z udziałem dzieci
17.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
18.30 – Msza św. z udziałem młodzieży

WTOREK – 14 GRUDNIA

6.30 – Msza św. rorattia z krótką homilią
9.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
11.00 – Msza św. szczególnie dla chorych i starszych. Błogosławieństwo „lurdzkie”
13.00 – Msza św. w języku litewskim
15.30 – Msza św. z udziałem dzieci
17.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
18.30 – Msza św. dla młodzieży

ŚRODA – 15 GRUDNIA

6.30 – Msza św. rorattia z homilią
9.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
11.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
13.00 – Krasnowo
14.30 – Żegary
15.30 – Msza św. z udziałem dzieci
17.00 – Msza św. z udziałem wszystkich
18.30 – Msza św. dla młodzieży

Prowadzi ks. Damian Nyk, pallotyn z Częstochowy

Zapiski pielgrzyma

Skrót wiadomości

przekazanych nam przez panią przewodnik – pilot Teresę i księdza Prałata:

„J. M. Vianney urodził się 8 V 1786 r. koło Lyonu. Całe życie służył Bogu i bliźnim, wyrzekając się dóbr materialnych. Żył w ubóstwie, mnożył akty pokuty i uczynki miłosierdzia, uczył prawd wiary w wiejskiej szkółce, pościł,

umartwiał się, przyczynił się do nawrócenia wielu grzeszników. Miał dar prorocstwa, czytał w ludzkich sumieniach. Doskonały spowiednik, który na spowiadanie wiernych poświęcał większość czasu. Mawiał:

„Grzesznicy zabijają grzesznika”. Surowy przede wszystkim dla siebie! Nadmierne pokuty osłabiły organizm fizycznie i psychicznie. Zasnął w Panu 4 VIII 1859 r. W Ars służył 41 lat (1818-1859)- do śmierci.

W 1865 r. rozpoczęto budowę obecnej świątyni. W 1905- beatyfikacja, 1925 – kanonizacja, od 1929 – patron wszystkich proboszczów.”

Jeden obrazek z wizerunkiem Jana Marii Vianney’a trafi do Marka – proboszcza w Wąsosz.

To jego patron.

(Regina)

